

"Z POMORSKIEJ WSI"

W lasach pokazały się pierwsze grzyby, a to najlepszy znak, że ostatnie deszcze poprawiły wydatnie wilgotność gleby. No, ale znowu świeci słońce. Jeżeli jeszcze w lasach wilgoć utrzyma się z racji dużego zaciemnienia dłużej, to jednak w polu walka o utrzymanie niewielkich przecież z punktu widzenia potrzeb rolnictwa - ilości wilgoci nabiera wprost kapitalnego znaczenia. Toteż bydgoscy rolnicy nie żałują wysiłków, aby tylko możliwie szybko przygotować glebę pod siew ozimin oraz poplonów ozimych. Pracy jest więc co nie-miara. Trzeba przecież obsiać aż 308 tys. ha żytem, 145 tys. ha pszenicą, 4 tys. ha jęczmieciem oraz wobec niewielkich ilości wysianyc poplonów letnich, zwiększyć wysiew poplonów ozimych z planowanych 100 tys. ha do przynajmniej 120 tys. ha. Ziarno siewne powinno trafić w możliwie wilgotną glebę i dlatego w południowych powiatach, zwłaszcza na ziemiach lekkich, rozpoczęto już siewy żyta ozimego oraz poplonów - wyki z żytem czy żyta na paszę w czystym siewie. Rolnicy nie zapominają jednocześnie o jesiennym nawożeniu ~~z~~ ozimin, głównie fosforem i potasem, o czym najlepiej świadczy ruch przed magazynami Gminnych Spółdzielni. Zaczyna już nawet brakować nawozów, głównie fosforowych.

Warto może dodać, że w tym roku gospodarstwa nasienne i reprodukcyjne wyjątkowo sprawnie ~~przygotowały~~ przeprowadziły omłoty oraz przygotowały nasiona. Stacje Oceny Nasion kończą już badanie nadesłanych prób. Kwalifikaty znajdują się już w zasadzie w Gminnych Spółdzielniach. Trwa więc wymiana zbóż konsumpcyjnych na siewne. Na jesienne zaś obsiewy woj.bydgoskie potrzebuje ogółem 110 tys.ton nasion, w tym 27.700 ton kwalifikatów, jako że zgodnie z planem nasiennym obowiązuje odnawianie nasion co trzy lata.

Rok był i jest wyjątkowy - wymaga więc wyjątkowo sprawnej organizacji pracy. Skutki suszy, opóźnienia w pracach polowych trzeba niwelować silnym nawożeniem, jak i przestrzeganiem terminów agrotechnicznych. A one mówią, że w tym tygodniu siewy zbóż ozimych oraz poplonów muszą nabrać rozmachu.

317

Rolnik, to zawód wymagający szczególnie rozległej wiedzy, to zawód wymagający ciągłego doszkalania. Właśnie w tym roku okazało się, że raz zdobyta wiedza nie wystarcza, że trzeba być przygotowanym na wszelkie niespodzianki, dyktowane przez panią Aurę. Toteż obecnie jesteśmy świadkami dużego społecznego zapotrzebowania na poradnictwo fachowe. Moznaby więc zapytać, czy gromadzka służba rolna jest w stanie sprostać zadaniom? W wyniku realizacji uchwał IX Plenum Partii gromadzka służba rolna została wzmocniona i ilościowo, i jakościowo. Mamy w tej chwili 596 pracowników gromadzkiej służby rolnej w tym 262-ch agronomów, 206-ciu zootechników i 128-miu asystentów. Poza tym Gromadzkie Rady Narodowe zatrudniają 122-ch referentów rolnych, odciążających agronoma czy zootechnika od prac papierkowych. *proszę o uwzględnienie*  
A są to ludzie dobrze do swego zawodu przygotowani. Przecież w wyniku weryfikacji odpadli najslabsi - do dalszej pracy nie zakwalifikowano 48 agronomów i 16 zootechników, zaś pod warunkiem ukończenia techników zatrzymano 21 agronomów i 9-ciu zootechników.

Proszę jednak nie sądzić, że świadectwo ukończenia Technikum Rolniczego, czy nawet Wyższej Szkoły Rolniczej automatycznie zwalnia agronoma od dalszego kształcenia. W Rejonowym Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Minikowo każdego roku na stacjonarnych kursach

przeszkala się całą gromadzką służbę rolną w zakresie nowości nauk rolniczych. Poza tym prowadzi się systematycznie szkolenia seminaryjne w gospodarstwach wdrożeniowych, nie mówiąc już o tym, że na miesięcznych naradach służby rolnej w powiecie zawsze obowiązuje wykład na najbardziej aktualny temat poparty pokazami praktycznymi.

Dziś agronoma gromadzkiego ocenia się nie według pięknie i premiuje -  
napisanego sprawozdania, a w zależności od wyników produkcyjnych.  
I dlatego już teraz nie trzeba nikogo siłą ściągać na szkolenie,  
Gromadzka służba rolna sama szuka możliwości pogłębiania swej wiedzy,  
by móc rolnikom służyć konkretną pomocą. A od tej pomocy zależy,  
czy uda się nam np. w tym roku ograniczyć do minimum skutki tego-  
rocznej suszy i zagwarantować dalszy rozwój bydgoskiego rolnictwa.

Wszelkie uogólnienia mają to do siebie, że upraszczają sytuację, że nie mówią całej prawdy. Mówi się np., że młodzież wiejska nie chce wiązać swej przyszłości z zawodem rolnika. Skąd to stwierdzenie? Bo z roku na rok maleje ilość Szkół Przysposobienia Rolniczego, a te, które jeszcze pozostały, rozpoczynają naukę z pokową uczniów.

Tak, to prawda. Ale prawdą jest i to, że niektóre szkoły, głównie technika rolnicze i zasadnicze szkoły rolnicze musiały w tym roku przeprowadzać ostrą selekcję kandydatów, bo więcej było podań, niż miejsc w szkole. Bo wszystko zależy od tego, jaka to jest szkoła.

Gdy przed kilkoma dniami otrzymałem list od Zofii Kamińskiej z Grażaw, pow.Brodnica, w którym dziewczyna skarżyła się, że od dwóch lat nie może się dostać do szkoły przysposobienia rolniczego, zrobiłem wielkie oczy. No, bo z braku uczniów zamyka się niektóre SPR-y, a tu dziewczyna chce się uczyć i nie ma gdzie. Całą sprawę wyjaśniono mi w Inspektoracie Szkolnym w Brodnicy. W ub.roku podanie Zofii Kamińskiej do SPR-u w Brodnicy rzeczywiście nie przyjęto, ponieważ w rejonie jej zamieszkania była taka sama szkoła w Łasze-  
wie. Tam mieli wolne miejsca, ba, żywot tej szkoły zależał od tego, czy uda się dookoptować paru kandydatów do I-szej klasy,

Pod koniec ub. tygodnia znowu nasiliło się tempo skupu zbóż z tegorocznych zbiorów. Gdy w początkach tygodnia odbierano w ciągu dnia 3 - 4 tys. ton zbóż, już od <sup>wtorek</sup> piątku skupowano w granicach 6 tys. ton. W sobotę w magazynach leżało już prawie 204 tys. ton zbóż skupionych z gospodarstw <sup>rolniczych</sup> chłopskich, oraz ~~66,500~~ <sup>56,914</sup> ton przywiezionych przez Państwowe Gospodarstwa Rolne. Tak więc gospodarstwa chłopskie wykonały swój kwartalny plan skupu zbóż w 66,5 %, a Państwowe Gospodarstwa Rolne w 70,6 %. W sumie skupiono w tym roku prawie tyle zbóż, co w analogicznym okresie roku ubiegłego, a przecież nie wolno zapominać, że żniwa były opóźnione, a tym samym rolnicy rozpoczęli odstawę gdzieś o tydzień później.

*Handwritten notes:*  
 A co do skupu zbóż - niestety  
 problem, czy - nie jest - ni-  
 mniej poważnie o skupu zbóż.  
 Se wo ci, oblicz, jak się  
 obróci sytuacja, a - po t  
 przez ten cały - ten papier  
 dla. Ale - z syberyjskich konicera jest  
 w rzeczywistości skupu zbóż - a jak  
 o cz. m. d. Handwritten signature  
 o k. f. p. Handwritten signature